

Skaza krwotoczna.

21-11-2006

Nadpłytkowość.

Mam 63 lata. Od 59 roku życia chorowałem na zaburzenia krzepliwości krwi i miałem o wiele za dużo płytek krwi. Przez 3 lata miałem płytek krwi ok. milion sześćset tysięcy. Żadne leczenie nie pomagały. Czułem się źle. Cholesterol był zawsze ponad 400 mg%.

Od roku stosuję żywienie optymalne i jestem innym człowiekiem. Liczba płytek zaczęła spadać o obecnie, bez leczenia wynosi 434 tysiące, a cholesterol obniżył się do 191. Brałem dużo leków, a od roku nie biorę nic. Czy ta groźna choroba już nie powróci?

J.G.

Odpowiedź:

Przyczyn nadmiernego wytwarzania płytek krwi jest sporo. Może też być nadpłytkowość pierwotna spowodowana nadmiernym wytwarzaniem płytek przez komórki je produkujące zwane megakariocytami. Bywa tak wówczas, gdy wytwarzane płytki są mniej wartościowe, brakuje im niektórych czynników płytkowych i nie mogą dobrze pełnić swej funkcji. Wówczas organizm wytwarza ich za dużo, aby jakoś zamienić w ilość.

Tak samo w białaczce szpikowej wytwarzane w nadmiarze leukocyty nie mogą pełnić swej funkcji z powodu braku enzymów cyklu pentozowego, niemożności wytwarzania nadtlenu wodoru (wody utlenionej) potrzebnego do niszczenia wirusów i bakterii. Tu również organizm zamienia jakość na ilość, co organizmowi na korzyść nie wychodzi.

Mechanizm rozwoju nadpłytkowości pierwotnej jest podobny do mechanizmu rozwoju białaczki szpikowej, tak że bywa ona nazywana białaczką megakariocytową.

Przy wysokim poziomie płytek we krwi, ale płytek mało wartościowych, które nie mogą pełnić funkcji, do jakiej są przeznaczone często występują z jednej strony krwawienia, a z drugiej zakrzepy. Najczęściej występują masywne krwotoki z przewodu pokarmowego lub zakrzepy tętnic mózgowych, powodujące udary mózgu. Leczenie choroby jest mało skuteczne.

Przez 3 lata brał pan dużo leków, które nie pomagały, bo nie usuwały przyczyny choroby. Obecnie, bez leków, liczba płytek we krwi jest tylko nieco większa od normy i dalej powinna się obniżać.

Ważnym spostrzeżeniem jest to, że poziom cholesterolu podczas choroby wynosił zawsze ponad 400 mg%, a po roku zmniejszył się do 191. Gdy organizm musi zbyt dużo syntetyzować, potrzebuje dużo NADPH₂ związku niezbędnego do wszelkich syntez. Powstaje on głównie w procesie przetwarzania glukozy w szlaku pentozowym, czego dodatkowym, niejako ubocznym procesem jest nadmierne wytwarzanie cholesterolu. Gdy miał pan dużo płytek, a organizm musiał dużo ich wytwarzać, czyli dużo syntetyzować, to cholesterol był stale wysoki. Gdy już nie musi tego robić cholesterol jest niski.

Przy dalszym stosowaniu Żywienia Optymalnego powinien nastąpić dalszy spadek poziomu płytek we krwi, aż do normy ok. 350 tysięcy.

Jan Kwaśniewski.